

GŁOS LESZCZYŃSKI

Dzisiaj 6 stron z „Ogniskiem Domowym”.

Opłata pocztowa uszczona ryczałtem

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o.o.

Adres redakcji i administracji

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 62.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 165.

Leszno, sobota dnia 19 lipca 1930 r.

Rok XL.

Oświadczenie organu Stolicy Apostolskiej.

Citta Del Vaticano, 18. 7. (PAT.) „Osservatore Romano” zamieszcza artykuł wstępny poświęcony kwestii maltańskiej, w którym zasługuje na uwagę zdanie następujące:

„Mówi się o Stolicy Apostolskiej, jako o potęgę obcej. Gdziekolwiek są katolicy, gdziekolwiek istnieje naród i państwo katolickie Stolica Apostolska nie może być uważana za potęgę obcą, podobnie jak

radę i interwencję papieskie nie mają charakteru politycznego, lecz wyłącznie religijny”.

W dalszym ciągu dziennik pisze: Następca Piotra jest głową hierarchii katolickiej wszędzie. Tam gdzie jest kościół jest i papież. Nie może on być obcym, gdyż jest współobywatelą duchowym i monarchą duchowym wszystkich katolików, jako namiestnik Chrystusa na ziemi.

Znowu zamknięcie sesji senackiej.

Dziś, o godz. 13, zastępca szefa biura prasowego prezydium rady ministrów p. Paczowski doreczył p. marszałkowi senatu Szymańskiemu pismo tej treści: „Zarządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej senatu.

Na podstawie art. 37 konstytucji zamykam z

upływem dn. 17 lipca 1930 sesję nadzwyczajną senatu.

Spała, d. 17 lipca 1930 r.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) I. Mościcki.
Prezes Rady Ministrów (—) Walery Sławek.

—o—

Zatarg rządu Brueniga z parlamentem.

Berlin, 17. 7. Wczorajsze głosowanie w Reichstagu nad projektem rządowym pokrycia deficytu budżetowego, wypadło wbrew przewidywaniom dnia onegdajszego negatywnie dla rządu Brueniga. Artykuł 2 projektu rządowego prepadł, wobec czego kanclerz oświadczył, że uważa dalszą dyskusję w Reichstagu za bezcelową i projekt ten samem wycofał. Postanowienie kanclerza jest równoznaczne z zastosowaniem pełnomocnictw nadzwyczajnych na mocy art. 48 konstytucji weimarskiej, przy pomocy których projekt finansowy rządu zostanie drogą pozaparlamentarną zatwierdzony.

Wniosek partii gospodarczej o rozwiązanie Reichstagu został odrzucony, podobnie jak i wniosek wotum nieufności przeciwko rządowi, wysunięty przez komunistów. Nawet niemiecko-narodowi głosowali przeciwko wnioskowi o wotum nieufności, a socjal-demokracja wstrzymała się od głosowania. Wytworzona więc we wczorajszym głosowaniu sytuacja przedstawia się w ten sposób, że rząd Brueniga pozostaje

na razie u władzy, parlament nie zostanie rozwiązany, po ferjach zaś letnich rząd Brueniga zostanie zapewne zrekonstruowany przez przyciągnięcie doń socjal-demokracji i równoczesne ustąpienie niemiecko-narodowych. Zarządzeniem nadzwyczajnym na mocy art. 48 konstytucji weimarskiej wprowadzona zostanie w życie przewidziana projektem rządowym: danina państwowa (Reichshilfe), dodatkowy podatek dochodowy i podatek dla kawalerów. Parlament będzie obecnie kontynuował obrady nad budżetem, po czym, t. j. zapewne z początkiem przyszłego tygodnia rozjedzie się na ferie letnie, które potrwać aż do połowy października.

Socjal-demokracja wysunęła wniosek o skasowanie zarządzenia nadzwyczajnego, lecz kanclerz liczy z całą pewnością, iż wniosek ten zostanie odrzucony.

Tak więc spekulacje niemiecko-narodowych na rozwiązanie parlamentu zawiodły. Zapewne obawa przed nowymi wyborami popchnęła popleczników Hugenberga w ostatniej chwili na drogę rozsądku.

„Landraci“ z Poznańskiego na „tymczasowym“ urlopie

Na skutek zapytania posła na Sejm pruski Murscha, pruski minister spraw wewnętrznych wyjaśnił, że pomiędzy urzędnikami, korzystającymi z płatnego, tymczasowego urlopu, znajduje się ośmiu landratów tych powiatów b. zaboru pruskiego, które znajdują się obecnie w granicach państwa polskiego.

Ciekawe są przyczyny, dla których państwo pru-

skie już jedenasty rok wypłaca tym panom gaże jako „tymczasowo“ urlopowanym? Czyżby powrót tych powiatów na łono Polski, jeszcze dotychczas uważany był przez prusaków jako „einseitige Dienstverhinderung“ (tymczasowa przeszkoda w pełnieniu służby)? I na to wydaje się rocznie około 60 tys. mk.

—o—

Z ostatniej chwili.

Nominacja kierownika Min. Spraw Wojskowych.

Warszawa, 18. 7. W dniu 14 bm. podpisana została nominacja I-go wiceministra spraw wojskowych, gen. Daniela Konarzewskiego, na stanowisko kierownika ministerstwa spraw wojskowych.

Nominacja powyższa podpisana została na czas urlopu Marszałka Piłsudskiego, jak to już miało miejsce parokrotnie poprzednio, m. in. w czasie wyjazdu Marszałka Piłsudskiego do Rumunii.

Komentarze. W tel. własnym z Warszawy mówi „I. K. C.“ w związku z nominacją gen. Konarzewskiego m. in. co następuje:

Powierzenie p. wicemin. Konarzewskiemu kierownictwa resortu M. S. Wojsk. zostało — oświadczają nam w sferach miarodajnych — spowodowane koniecznością załatwienia szeregu aktualnych spraw, które ze względu na urlop p. Marszałka Piłsudskiego mogłoby ulec zwłoczce.

Sa to przeważnie sprawy codziennego urzędowania, jak np. sprawy zaopatrzenia rodzin wojskowych itd., oraz wszelkiego rodzaju zarządzenia międzyministerjalne, które — jak wiadomo — nie mogłyby być podpisywane przez gen. Konarzewskiego w zastępstwie ministra spraw wojskowych, ponieważ jako zastępujący ministra p. gen. Konarzewski nie mógł postanowien Rady ministrów podpisywać.

To też na życzenie Marszałka Piłsudskiego zostało powierzone p. wiceministrowi Konarzewskiemu czasowo kierownictwo M. S. Wojsk., tak aby podpis jego, jako kierownika M. S. Wojsk., był pełnowartościowy.

Konstytucja bowiem uznaje ministra lub kierownika ministerstwa.

Dekret p. Prezydenta Rzplitej o czasowym powierzeniu kierownictwa M. S. Wojsk. p. gen. Konarzewskiemu, stracić może moc prawną już w chwili powrotu p. ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego do Warszawy.

Wedle zasięgniętych przez nas informacji, powierzenie czasowego kierownictwa resortu M. S. Wojsk., ogranicza się wyłącznie do jednego dekretu, który został w dniu wczorajszym doreczony p. min. Konarzewskiemu. W ten sposób odpada wersja, jakoby mógł istnieć drugi dekret o czasowym zwolnieniu p. Marszałka ze stanowiska ministra.

P. Marszałka Piłsudskiego, jako bawiącego na urlopie, zastępuje p. wiceminister, jako kierownik, mający uprawnienia ministra.

Taki jest, wedle uzyskanych przez nas najbardziej miarodajnych wyjaśnień, sens tej czasowej zmiany w ministerstwie spraw wojskowych.

Gen. Górecki na kongres Fida'u w Ameryce.

Warszawa, 18. 7. W pierwszych dniach września wyjedzie do Waszyngtonu delegacja polska na wielki kongres Międzynarodowej Federacji b. Kombatanów (Fida'u), w liczbie około 10 osób. Na czele delegacji stoi prezes Federacji Polskiej Związków Obrońców Ojczyzny, gen. Roman Górecki; poza tym w skład delegacji wchodzi m. in. mjr. Ludyga-Laskowska, Józef Ryszkiewicz, prezydent Katowic Adam Kocur, poseł Karkoszka, poseł Pochmarski oraz poseł Ciepłak.

Powrót p. Deweya.

Warszawa, 18. 7. Amerykański doradca finansowy, p. Charles Dewey, który bawi obecnie w Szwajcarii, powraca (jutro w sobotę) do stolicy. P. Dewey odbędzie podróż z Lozanny do Warszawy samochodem.

Waluty i akcje.

Warszawa, 18. 7. Sytuacja walutowa i akcyjna z dn. 17 bm. godz. 8 wiecz. przedstawia się następująco: Dewizy New York notowano 8.902, kabel 9.914, dolary prywatnie 8.88 i pół. Dewizy europejskie prawie bez zmian. W obrotach prywatnych ruble złote 4.62 i ćwierć. — Na rynku akcyjnym w dalszym ciągu silny zastój w obrotach przy kursach naogół utrzymanych. W dziale pożyczek państwowych podniosła się 4 proc. Poż. Prem. z 110,75 na 112,00, natomiast 5 proc. Poż. Dol. spadła z 63,75 na 63,25. Listy zastawne mocno i ruchliwe.

Źródła nafty na Pomorzu?

Tuchola, 18. 7. W ogrodzie piekarni p. Kalsasa pojawiła się przy kopaniu studni na stację się wodzie, warstwa nafty, palącej się po oczyszczeniu jasnym płomieniem. Przy dalszym pompowaniu warstwa olejowa stawała się coraz silniejsza, to też wydobyto już kilka beczek. Niebawem znajdą fachowcy, którzy mają orzec, czy warto tu zająć się racjonalnym wydobywaniem nafty.

Przewrót na Węgrzech pod protektorem Mussoliniego.

Wbrew licznyim zaprzeczeniom pismo paryskie „Quotidien“ donosi z Bukareszty, że na Węgrzech zainicjował się w najbliższym czasie na przewrót monarchistyczny. Przebywający na Węgrzech włoski minister skarbu Volpi i liczni wysłannicy Mussoliniego prowadzą zupełnie jawne rokowania z rządem węgierskim nad sprawą organizacji przewrotu.

Min. Kwiatkowski u króla Norwegii.

Oslo, 17. 7. (PAT.) Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski przybył tu dziś rano w towarzystwie posła norweskiego w Warszawie Ditlefa. Na dworcu powitali go przedstawiciele władz norweskich z ministrem handlu Ofteledem wojny Anderssenem. Ryssem na czele, dalej poseł polski w Oslo i konsul generalny. Zaraz po przybyciu minister Kwiatkowski przyjął przedstawicieli prasy, po czym wziął udział w śniadaniu, wydanem przez posła polskiego, Malczewskiego. Min. Kwiatkowski był następnie przyjęty na audiencji u króla.

Gandhi kapitułuje?

London, 17. 7. „Daily Telegraph“ ogłasza sensacyjną wiadomość, że w najbliższym czasie Gandhi ma wydać rozkaz do swoich zwolenników przzerwania akcji niepodległościowej. Rząd angielski ma zaaprościć Gandhiego do wzięcia udziału w konferencji w sprawach Indji, która odbędzie się w październiku br.

Setki ofiar upałów w Ameryce.

Nowy Jork. Trwające od dłuższego czasu we wschodnio-południowej części Stanów Zjednoczonych Ameryki upały nie ustają, przyczem z dnia na dzień w zastraszający sposób wzrasta liczba śmiertelnych wypadków porażenia słonecznego. Dotychczas zamotowano 268 wypadków 69 śmierci. Żniwa odbywają się jedynie w porze nocnej. Straty spowodowane upałem i suszą są ogromne.

* Za okrzyk „Niech żyje Haller“ 50 złotych kary lub 25 dni aresztu! „Kurjer Śremski“ podaje nieprawdopodobną, a jednak prawdziwą wiadomość, że za okrzyk „Niech żyje Haller“ skazano w Czarnkowie kupca Sokolnickiego na 50 zł, względnie 25 dni aresztu!

Legat papieski na uroczystości ku czci św. Emeryka.

(KAP.) Ojciec św. mianował Kardynała Sincero sekretarza Kongregacji dla Kościoła wschodniego, swym legatem na uroczystości związane z 900-letnim jubileuszem św. Emeryka na Węgrzech.

Poincaré w sprawie Saary.

Paryż. (ATE.) Na łamach „Excelsioru” Poincaré ogłasza swe wywody w sprawie zagłębia Saary. Znakomity, mąż stanu zaznacza, że ludność Nadrenji która podczas okupacji zachowywała się poprawnie, obecnie pod wpływem agitatorów nacjonalistycznych dopuszcza się ekscesów. Fakt ten powinien być ostrzeżeniem na przyszłość. Rokowania w sprawie zagłębia Saary zostały chwilowo zerwane. Briand wskazał swego czasu Stressemannowi, że Francji nie należy na zmianie obecnego statutu Saary, wszelka zaś zmiana postanowień traktatu wersalskiego, jest zdaniem Poincarégo wysoce niebezpieczna. Zarówno prawnie jak i historycznie Francja posiada do zagłębia Saary uzasadnione pretensje. Trzeba dążyć, aby w r. 1935 ludność Saary wypowiedziała się swobodnie do kogo pragnie należeć. Nie ulega wątpliwości, że wielka część gmin opowie się za Francją. Przez swe rokowania w sprawie zagłębia Saary, Niemcy dają wyraźnie do obalenia traktatu wersalskiego.

Młodzież katolicka w obronie ziemi polskiej.

(KAP.) Od Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej Okręgu Gnieńskiego otrzymaliśmy rezolucję, następującej treści:

„Polska młodzież katolicka powiatu gnieńskiego, zebrana na pierwszym zlocie okręgowym w Gniewie, protestuje w dniu 10-lecia rocznicy nieszczyśliwego plebiscytu na Warmii i Mazurach przeciwko tendencjom naruszenia granic ziemi pomorskiej i oświadczając, że gotowa bronić całości i niepodległości ojczyzny do ostatniej kropli krwi”.

Powstanie w Marokko.

Według doniesień z Tangeru niepodobnie dotychczas szczypty w Marokko zaatakowały wojska francuskie. Podezas starć po stronie francuskiej padł jeden oficer, 4 żołnierzy legii cudzoziemskiej i 14 żołnierzy tubylczych. Straty powstańców są nieznane. W akcji wojennej biorą również udział francuskie samoloty, bombowe.

Walki w Egipcie.

Aleksandria, 16. 7. W wyniku starcia, jakie wczoraj miało miejsce między policją a demonstrantami nacjonalistycznymi, 17 demonstrantów zostało zabitych, a około 400 rannych. Jest też wielu rannych wśród policji i wojska.

Wylosowanie książeczek P. K. O.

Warszawa, 16. 7. (PAT.) W dniu 16 bm. odbyło się XVII ciągnięcie 1-szej serii książeczek na wkłady premijowane PKO, przyczem zostały wylosowane następująco: numery: 112 3 192 3 507 4 393 5 231 5 744 6 452 8 955 9 295 10 519 11 834 13 073 13 709 14 650 14 969 16 093 18 255 19 993 20 407 21 000 21 066 21 555 22 079 23 561 24 883 25 114 25 474 30 035 30 204 30 492 31 112 32 048 33 222 34 152 34 543 34 580 34 595 35 058 35 100 35 439 37 834 38 108 38 236 38 823 39 063 39 701 39 711 40 227 40 424 41 081 41 160 41 314 41 442 41 831 42 991 43 859 44 026 44 050 46 738 47 023

Lekarz Oblakanyh

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

63.

(Ciąg dalszy).

Fabrycjusz zajmował przy ulicy Clitchey, w oficynie, w głębi dużego podwórza, mieszkanie na parterze.

Powracając do siebie, upadając ze znużenia i zamierzając zaraz się położyć.

Szwajcar zatrzymał go w bramie.

— Panie Leclère — rzekł, szukając w skrzynce, w której każdy przedział oznaczony był nazwiskiem lokatora — mam list do pana.

— Z Paryża — zapytał machinalnie Fabrycjusz.

— Tak się zdaje, przyniósł go stącający z jakiejś wielkiej restauracji na bulwarach. Nie pamiętam już z której.

Fabrycjusz wziął list, spojrzał na adres i poznał pismo Reného Jancelyna, brata Matydy, a potem wyjął z kieszeni klucz od zatrzasku i wszedł do mieszkania.

Laurent, jego służący, przyniósł światło w tej chwili. Fabrycjusz rozspieczował list René Jancelyna, brata Matydy.

List zawierał te słowa:

Kochany Przyjacielu!

„Piszę z restauracji Brebanta, gdzie dowiedziałem się od doktora, że dla przyczyn bardzo ważnych nie możesz stawić się na obiadku umówionym. Uznaję powód za usprawiedliwiony, ale zawiadamiam, że ja i doktor musimy się widzieć z tobą i to koniecznie dzisiaj jeszcze. Czekamy zatem od 11-tej do wpół dwunastej w gabinecie nr. 5.”

„Uścisk ręki René”

— Niech was diabli porwają! — mruknął młody,

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Sobota, dnia 19 lipca 1930 r.

Wincentego a Paulo W.

Wschód słońca o godz. 3.38. Zach. o godz. 19.47. Wschód księży. o godz. 23.13. Zach. o godz. 13.20.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomierska-Wielkopolskiej Hodołwi Nasion w Antoninach 19. 7. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 19.7, wiatr poudmowy o prędkości 7 m/s pogodnie, ciśnienie atmosferyczne 741.3 wilgotność 77%. W ubieg

Z tajemnic przeszłości.

Wszystko już było.

Włochy. Podczas wydobywania starożytnego okrętu z jeziora Nemi, jeden z uczonek szwedzkiej załogi wypalone w glinie przedmioty, które okazały się prymitywnymi łożyskami kulkowymi.

Profesor Axel Persson, kierownik szwedzkiej ekspedycji archeologicznej do Grecji wydał dzieło p. t. „Przemysł, Sztuka i Rzemiosło w Starożytności”, w którym stwierdził, że strąki, monopol, socjalizm, zacięci zawodowcy, monety obiegowe były dla starożytnych równie znanymi jak dla nas pojęcia. Podczas odkonywania w Asine domu, pochodzącego z około 2000 lat przed Chrystusem, znalazł on polewane dachówki i wypalane cegły, co dowodzi, że już w tym czasie Grecy znali metody dzisiaj stosowane w przemyśle budowlanym.

Polska. We wsi Romanów w odległości kilku kilometrów od Łodzi dokonano przypadkowo bardzo ciekawego odkrycia archeologicznego. Podczas prac w kamieniołomach robotnicy natknęli się na dość dużych rozmiarów grobowiec, w którym znalazła się bóżnia wyłożona z kamienia, kule kanoniczne wielkości pomarańczy, oraz pięć urre. Dowiedziawszy się o tem odkryciu kierownik szkoły w Rzgowie, historyk P. Tłoczko, stwierdził iż wśn. Gajdziński na którego terenie dokonano odkrycia odebrał od robotników wszystkie wykopaliska. Bóżnia i kule ukrył, urre zaś nazywał garnkami, użył do kwaśnego mleka. Badając teren Tłoczko stwierdził iż wśn. Romanów jest połowcową moreną, odkryty zaś grobowiec pochodzi z epoki kamiennej. Miejsce, gdzie dokonano odkrycia, jest dawnym cmentarzyskiem pogańskim. Pobliska wieś Grodzisko, oddalona zaledwie o trzy kilometry od wsi Romanów ongiś t. j. w pierwszych latach panowania Mieszka I, była grodem.

Włoskie przepisy kąpielowe.

(KAP.) Prefekt Rzymu wydał cały szereg przepisów, obowiązujących na plaży i w miejscach kąpielowych, które mogą posłużyć jako wzorowe dla tych instytucji. M. m. przepisy te nakazują, aby kabiny męskie i damskie były zupełnie oddzielone, by nie było pomiędzy nimi żadnego przejścia, by były zamknięte ze wszystkich stron, nie wylazając góry, by dzieci do lat 15 przychodziły jedynie w towarzystwie starszych, by kostiumy kąpielowe pokrywały człowieka całkowicie od kolan do ramion, by nie wychodzić na plażę w samych tylko kostiumach, by w każdym zakładzie były odpowiednio urządzone i personel ratowniczy i sanitarny, by nie rzucono się do wody głową naprzód, by między kąpielą było dokładnie oznaczone słupami i t. p.

„Osservatore Romano” popiera całkowicie te rozporządzenia, dążące do zapewnienia w miejscach kąpielowych bezpieczeństwa życia i moralności publicznej.

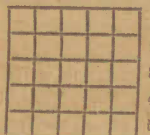
* Kaznodzieja na kongresie tancerek. Niedawno temu odbywał się w Monachium kongres tancerek niemieckich. Prasa rozpływa się o sukcesach moralnym, jaki na kongresie odniósł znany pacyfista niemiecki, Jezuita, ks. Fryd. Muckermann, który wybrał się na ów kongres, aby prawić tancerkom, ile pięknie i szlachetnie mogłyby przynieść ludzkości taniec pojęty w duchu chrześcijańskiej teorii sztuki. Ks. Muckermann — to nazwisko, wspomniane z wdzięcznością przez Polaków. Był on kapelanem armii niemieckiej, gorąco bronącym polskość i więzią swego czasu przez bolszewików w Wilnie. Wedle sprawozdania nawet żydowskiej prasy, kongres wprost szalał, zachwycony słowami kaznodziei.

Kosztowna prohibicja.

Departament spraw wewnętrznych Stanów Zjednoczonych Ameryki ogłosił za rok kończący się 1 lipca sprawozdanie o walce z przekraczaniem ustawy prohibicyjnej. Ze sprawozd. wynika, że w ub. roku aresztowano za przekroczenia tych ustaw 86 186 osób, wykryto 4373 tajnych gorzelni i skonfiskowano 5 280 000 litrów wódek i 32 000 000 litrów piwa.

Łamigłówka.

ul. „Leno”



c g h i k l n o o o o o o o o o p p p p p r r r r r t t t t t u u u u u v v v v v w w w w w x x x x x y y y y y z z z z z

Z podanych głosek należy pięć wyrazów i wpisać je poziomo do kratki.

Znaczenie wyrazów: 1. impuls, pobudka, 2. inaczaj barwa, 3. roślina sprowadzona do nas z Ameryki, 4. herb Litwy, 5. żyłak morskie.

Rozwiązanie łamigłówki znajdziemy, czytając wyrazy po przekątnej kwadratu.

Rozwiązanie należy nadsyłać do dnia 23-go b. mjes.

— o —

Rozwiązanie z nr. 28.

Bitwa pod Grunwaldem.

Z Leszna nadesłali: Monika Retzlaffówna, Edmund Buchwald, Elżbieta Kowalska, Edzu Szymanek, Lucja Müllerówna i Leokadia Klausówna; z okolicy: Ignacy Schulz (Osieczna), Bronisław Prętki (Daleszyn, pow. Gostyń), Helena Muszkielanka (Sroda), Stanisław Ogórkiewicz (Sokolowice, pow. Smigiel), Jasičekówna Gertruda (Zaborowo), Leon i Pelagia Nowakowie (Dzieńcyna), Antoni Pazala z Krobi.

Nagrodę otrzymali: Edzu Szymanek z Leszna i Stanisław Ogórkiewicz z Sokolowic.

— o —

WESOŁY KĄCIC.

Po meczu futbolowym wszyscy widzowie opuszczają boisko przez bramy, tylko jeden przełazi przez parkan.

— Te łobuz wola na niego dozorca. — Czy nie możesz wyjść tą samą drogą, którą wszedłeś?

— Właśnie to robię.

— Sądząc po pańskich świadectwach, ale był pan nigdzie dłużej niż dwa miesiące. Raz tylko wywrwał pan 6 miesięcy. Jak to się stało?

— To było u pewnego amerykańskiego miljonera. Znajdowaliśmy się na jachcie, który był na pełnym morzu, a piływać nie umiałem.

Dlatego.

— Czy to możliwe droga Izo, żeś dotychczas nie pozwoliła sobie na obcięcie włosów?

— Bo widzisz, mąż mój nie zakazał mi tego.

Komplementy.

Zandarm (prowadząc złodzieja):

— Jak ty wyglądasz! Aż wystyd iść z tobą przez ulicę.

Złodziej: — Gdy się z panem idzie, to także z szczytu nie przynosi.

OGNISKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 29.

Niedziela, dnia 20 lipca 1930 r.

Rok VI

EWANGELJA

na niedzielę 6-tą po Świątkach.

Św. Marka r. VIII. (1—9.)

† W one dni znowu wielka rzesza była, a nie miał, coby jedli: wezwawszy ucznów swoich rzekł im: Żal mi ludu, iż oto już trzy dni trwają przy mnie, a nie mają, coby jedli: A jeśli ich opuszczę głodnych do domów ich, ustana na drodze: bo nie którzy z nich z daleka przyszl. I odpowiedział mu uczniowie jego: Skądże ich będzie mógł kto tu na puszczy nakarmić chlebem? I zapytał ich: Wiele chleba macie? Którzy rzekli: Siedmiore. I rozkazał rzeszy usiąść na ziemi: A wziąwszy siedmiore chleba, dzięki czyniąc łamał i dawał uczniom swoim, aby przed nie kładli: i kładli przed rzeszą. Mieli też i trochę rybek: i to błogosławił i kazał przed nie położyć. I jedli i najedli się: i zebrał co było z ułomków, siedm koszów. A było tych, co jedli, około czterech tysięcy: i rozpuścił ich. †

Zdumiewający cud rozmnażania chleba był, w zmysłach Jezusowych, zarysem i przegrywką pro-róża nieskończenie więcej osłupiającego cudu, jaki niebawem Syn Boży miał uczynić w wieczorze. Cud dzisiejszy, w którym Zbawiciel ujawnił Boską moc swoją, przyniósł korzyść nie tylko temu lub owemu człowiekowi, lecz tysiącom ludzi. A przecież cud ten nie miał celu nakarmienie tych ludzi i przekonanie ich że Chrystus Pan ma wy-sze—postanowienie — ale w szczególności mieli oni dojść do przekonania, że kto umie w niepojęty sposób nakarmić ciało, potrafi też dać pokarm duszy — cud ten był przygotowaniem do ustanowienia Najśw. Sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej.

Ten niezwykły sposób nakarmienia o jakim mówią dzisiejsza Ewangelja św., ustał; ale bezustannie podaje Boski Mistrz członkom Swego św. Kościoła duchowy pokarm: Chleb Anielski. Ponieważ tak często do Stółu Pańskiego przystępujemy, zastanówmy się nad godnym i niegodnym przyjmowaniem Komunii świętej.

Apostół Narodów, św. Paweł pisze: „Oweż nocy, w której Pan Jezus został wydany, wziął chleb, dzięki czyniąc i łamał mówiąc: bierzcie i jedzcie, to jest Ciało Moje, które za was wydane będzie; czynicie to na moją pamiątkę”.

Każdy człowiek przynosi ze sobą na świat tę samą grzeszną naturę, rodzi się z grzechem pierwotnym na duszy. Z tego stanu możemy wyjść tylko przez Chrystusa. On jest jedynym człowiekiem, który P. Bogu okazał doskonałe posłuszeństwo i odpokutował za winy całej ludzkości. W Chrystusie może człowiek z Bogiem się połączyć.

Najświętszej i najdoskonalej odbywa się to zjednoczenie w Komunii św. wyraźnie bowiem powiada Pan Jezus: „Kto spożywa Ciało Moje, pozostaje we mnie, a ja w nim”. A zatem Ciało Najśw. Zbawiciela jest pokarmem naszej duszy. Jak pokarm ziem-

ski odnawia i wzmacnia siły naszego ciała, tak ten Chleb Anielski dodaje siły i mocy naszej duszy. Aby zaś jak najwięcej owoców dla siebie zdobyć, powinniśmy się starać o to, aby jak najgodniej Najśw. Eucharystję przyjąć, aby to spożywanie Ciała Pańskiego, zamiast nam dać zbawienie, nie stało się powodem wiecznej zguby naszej. Powiada bowiem dalej św. Paweł: „Kto pożywa ten chleb niegodnie, albo niegodnie pije Kielich Pański, ten będzie winien Ciała i Krwi Pańskiej”. Pan Jezus nie gardzi żadnym ubogim, żadnym chorym, żadnym umierającym, którego ciało wkrótce w grobie robotwo toczyć będzie. Do wszystkich bez wyjątku odnosi się to przyjazne zaproszenie: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteście, a ja was ochłodzę”.

Jednem tylko brzydzi się Chrystus Pan, t. j. złą wolą ludzką. Gdyby człowieka jakiego chciano pochować we wnętrzu martwego eucharystycznego, rozkładającego się ciała, które zginił na pożera. Jakż wstąpił musiałby go ogarnąć, gdyby go tam żywym kładziono! A teraz wysławmy sobie, czego doznają nieskończenie święty nasz Zbawiciel, gdy do Stółu Pańskiego przychodzi człowiek, umarły na duszy. Z jakim obrzydzeniem wchodzi tam Jezus! Każdy, inny grzech jest nieposłuszeństwem wobec Pana Boga; natomiast świadome niegodne przyjęcie Komunii św. jest zbrodnią, podobną do tej, której dopuścili się słudzy żydowskiego arcykapłana na Osobie Boskiego Mistrza, gdy najbezzwleczniej sobie z niego drwili, wysławiali, dokuczali. Dlatego wola św. Apostół: człowiek taki jest winien Ciała i Krwi Pańskiej, jak gdyby sam Jezusa krzyżował.

A jakież to są skutki takiej Komunii św? Pis-mo św. określa je w sposób następujący: kto nie-godnie spożywa i pije, ten je i pije sąd na siebie, bo nie odróżnia Ciała Pańskiego od zwykłego pokarmu.

Po co przystępujesz do Stółu Pańskiego, gdy tego jesteś niegodny? Czego tam szukasz? Obluda i udawanie wobec innych ludzi lub udawanie przed Bogiem i oszukiwanie siebie popycha cię do tego kroku. Dokładnie poznamy skutki niegodnego komu-nikowania dopiero na drugim świecie; ale nie-kiedy straszliwy ten sąd okazuje się wyraźnie już tutaj na ziemi, niespokój i wyrzuty sumienia tajem-nieze przeżucia pokarmu, brak ufności w miłośnier-dzie Boże, uczucie opuszczenia przez Boga, lub co gorzkie, zupełna niewiara i zatwardziałość, a niekiedy nawet nienawiść do Chrystusa Pana. Powoli dusza taka oddala się coraz bardziej od Pana Boga i stacza się do przepaści wiecznego zatracenia.

Dlatego badajmy się dobrze, zanim przystąpimy do stółu ołtarza Bożego. Usunąmy za każdym razem z duszy naszej grzech ciężki przez szczera spowiedź. Uczynimy serce nasze zdolnym do przyjęcia nie-bieskiego błogosławieństwa, które P. Jezus na czas obfitego zlewa w Komunii świętej. Uda nam się to, gdy unikać będziemy okazji, prowadzących do grzechu, zwł. ciężkiego.

Prawda, że choćbyśmy przez cały rok przygotowywali się jak najskrupulatniej, jeszcze nie byłobyśmy godni łączenia się z Chrystusem Panem. Ale tego od nas P. Jezus nie żąda; On pragnie tylko, byśmy przygotowywali się, jak umiemy najlepiej, byśmy Go przyjęli do swego serca przynajmniej bez grzechu śmiertelnego — byleby nikt z lewistów

i lekkomyślnie nie zamieślał z jak największym skupieniem tej świętej czynności dokonać. Doświadczenie uczy, że zwykle człowiek umiera takim, jakim przystępował w ciągu swego życia do Stolu Pańskiego. Przyjmujemy Jezusa często i godnie, a On nam pobłogosławi, łaska Jego i opieka spłynę na nas na nasze domy i rodziny. Amen.

Ojciec Św. ostrzega Amerykę.

Podczas audjencji udzielonej pewnej delegacji amerykańskiej Ojciec św. zabrał jeszcze raz głos w sprawie niebezpieczeństw grożących światu ze strony komunizmu.

Papież przestrzegał przede wszystkim Amerykę, że niebezpieczeństwa tego nie docenia i zauważył, że miliony bezrobotnych w Ameryce stanowią podatny grunt dla agitacji komunistycznej.

Zniewaga pamięci zmarłego Biskupa Śląskiego.

Co na to p. prokurator? (KAP.) Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że wrogowie religii, a zwłaszcza Kościoła Katolickiego, nie próżnują. Na czoło walczących z Panem Bogiem przy pomocy argumentów, opartych na fałszach i kalumniach, wysunął się od kilku lat Związek t. zw. wolnomyślicieli.

To jednak co się pisze w ostatnich numerach wydawnictwa tego Związku, przechodzi wszelkie granice dopuszczalności i tolerancji ze strony władz oraz przepełnia miarę cierpliwości opinii katolickiej kraju.

Znane są powszechnie okoliczności, towarzyszące przedwczesnej śmierci s. p. Biskupa Lisieckiego. Ks. Biskup zmarł na posterunku, na uder serca po codziennej wyczerpującej pracy podczas wizytacji kanonicznej w Cieszyźnie.

Fakt ten tragicznej śmierci Pasterza diecezji Śląskiej posłużył wolnomyślicielom do zbyszczeszczania pamięci zmarłego Biskupa, a tem samym chęci zaszkoczenia Kościołowi.

W ostatnim (14) numerze „Wolnomyśliciela Polskiego” na str. 24 jest opis śmierci Biskupa Lisieckiego, która miała nastąpić — według tego pisma — nie wskutek aneurysmu serca, — z powodu rozbicia się samochodu, w którym ten dygnitarz kościelny jechał w podchmielonym stanie w towarzystwie 2 wesółych pań.

Brak słów na skwalifikowanie tej ohydzy.

Zachodzi pytanie, jak mogły władze administracyjne bezkarnie pusić tego rodzaju kalumnie, wiedząc, że Ks. Biskup już bronić się nie może? Czy władzom nie jest znany komunikat urzędowy PAT, podający szczegółowo opis śmierci Ks. Biskupa?

Apel do p. Ministra Sprawiedliwości.

(KAP.) Agencja nasza w związku ze zniesławieniem s. p. Ks. Biskupa Lisieckiego wystosowała list do Pana Ministra Sprawiedliwości następującej treści:

Do p. Ministra Sprawiedliwości. — W Nr. 14 czasopisma „Wolnomyśliciel Polski”, wydawanego w Warszawie znalazła się bezprzykładna napaść na s. p. Ks. Biskupa Arkadiusza Lisieckiego, zmarłego pastora diecezji Śląskiej.

W każdym numerze „Wolnomyśliciela Polskiego” zamieszczane są bluźniercze ataki na religię, ośmieszanie dogmatów katolickich, obelgi i kalumnie

na Głowę Kościoła, oraz na duchowieństwo katolickie. Każdy numer „Wolnomyśliciela Polskiego” jest w konflikcie z kodeksem karnym.

Jako przykład nikczemnych metod, którymi posługuje się w walce z Kościołem Związek Wolnomyślicieli może właśnie posłużyć ostatni wypadek zbyszczeszczania s. p. Ks. Biskupa Lisieckiego.

Wobec powyższego Katolicka Agencja Prasowa zwraca się do p. Ministra jako do Naczelnego Prokuratora Rzeczypospolitej Polskiej, z prośbą o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej redaktora „Wolnomyśliciela Polskiego”.

Pielgrzymka ślązaków Opolskich na Jasną Górę.

W bieżącym miesiącu przybędzie do Częstochowy szereg pielgrzymek polskich z obczyzny. Między innymi przybywają na Jasną Górę dwie większe pielgrzymki ze Śląska Opolskiego; w dniu 18 bm. przybędzie pielgrzymka Polaków z powiatu Zaborskiego w liczbie 106 osób, w dniu 25 bm. — pielgrzymka z powiatu Bytomskiego w liczbie 115 osób.

Nauka religii w szkołach średnich we Włoszech

(KAP.) Święta Kongregacja Koncyljum rozesała do wszystkich biskupów włoskich okólnik, zwracający uwagę na konieczność jaknajbardziej gruntownego przygotowania pewnej części duchowieństwa diecezjalnego do nauczania religii w kolejach i szkołach średnich; zgodnie z postanowieniami konkordatu, zawartego między Włochami i Stolicą Apostolską.

Dalsze prześladowania duchowieństwa w Rosji sowieckiej.

Skazanie administratora apostolskiego. (KAP.) Administrator apostolski diecezji Kamieniec Podolski, ks. Jan Świdowski, który ostatnio przeszedł w Barze, oraz kanonik i proboszcz z Winiaczi, ks. Jan Lewiński zostali skazani na dziesięć lat obozu koncentracyjnego. Aresztowani równocześnie z nimi ks. prał. Ryszard Szyszko został uniewinniony. Razem z nim w całej diecezji znajduje się na wolności pięciu księży.

Manifestacje w Londynie.

(KAP.) Dnia 14 b. m. pod przewodnictwem lorda Brentford odbyło się w Albert Hall w Londynie

publiczne zgromadzenie protestacyjne przeciwko prześladowaniu religii w Rosji sowieckiej. W manifestacji tej obok przedstawicieli władz kościelnych ze wszystkich części świata uczestniczyli także reprezentanci Cerkwi rosyjskiej. Lord Brentford w przemówieniu inauguracyjnym zaznaczył, że poprzednie protesty nie zostały bez echa. Gwałbienie osób zastąpione zostało przez prześladowanie religii. Zgromadzenie uchwało rezolucję, w której wzywa rząd rosyjski, by naucz religii i nabożeństw zapewnił zupełną swobodę.

—o—

Międzynarodowy Kongres kobiet katolickich a kwestja mody.

(KAP.) Ośmy międzynarodowy kongres kobiet katolickich, odbyły niedawno w Rzymie, podjął nowo według „Osservatore Romano” walkę z niemodną modą i wypowiedział się za prostotą, gościnną i celowością ubioru kobiecego. Żądania kongresu ujęte zostały w następujących sześciu punktach: 1) Z fizjologicznego punktu widzenia moda musi odpowiadać wymaganiom higieny i nieetykietki nie może przeszkadzać zdaniam kobiet, jako matki, ale musi mu służyć. 2) Z estetycznego punktu widzenia moda nie powinna szpecić postaci kobiecej i wdzięku kobiecego, ale raczej ma kształcić i oczyszczać estym, nie deprawując go i nie niszcząc. 3) Z psychologicznego punktu widzenia moda musi być kierowana przez rozsądek, musi też odpowiadać

charakterowi i zadaniam kobiety. 4) Z moralnego punktu widzenia moda musi szanować uczucia wstydu kobiety i pod żadnym warunkiem nie może łamać nakazów moralności mat. i katolickiej. 5) Ze społecznego punktu widzenia winna ona ulepszać i uszlachetniać ubiór leżąc się z jego właściwą pozycją w budżecie rodzinnym i nie burząc tego budżetu. 6) Z religijnego punktu widzenia moda musi kierować się względami na godność chrześcijanina, zgodnie z nakazem wysokiego uduchowienia. Niemoralna moda profanuje ciało, które jest świątynią Ducha św., odnawia cierpienia Chrystusa, oznacza opór przeciwko rozporządzeniom papieskim i biskupim i, szczerząc zgorszenie, sprowadza karę Boską.

—o—

Po Kongresie Eucharystycznym w Kartaginie.

(KAP.) Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Kartaginie nie mógł przeminać bez echa. Donoszą z Tunisu, że tamtejszy bę, jego dzieci i pozostali krewni wysłali do Rzymu wspólne pismo, w którym wskazują na wspaniały przebieg kongresu. Ale oto inne następstwo, zgola nieoczekiwane: komunista i socjalista francuskiego, i arabskiego pochodzenia, a więc elementy niewierzące, już po fakcie zorganizowali akcję protestacyjną przeciwko kongresowi. Arabska prasa wolnomyślicielska (a więc i taka już istniejąca) domaga się wznieśienia pomnika, który ma uczcić „świeckie państwo Tunis”. Twierdzi ona, że to nie była ta prawdziwa Francja, której przedstawiciele witali kongres kartagiński w imieniu rządu francuskiego i beja Tunisu.

Liga przeciwbłuźniercza.

(KAP.) Na czwartym kongresie Lig. Przeciwbłuźnierczej we Włoszech, prof. Martinelli w swym referacie wyjaśnił, że Chrystyanizm i faszyzm, jakkolwiek są różnymi potęgami, schodzą się jednak w idei podniesienia Ojczyzny i rodziny i w przeprowadzeniu najwyższych moralnych dzieł, które winny ożywiać całe społeczeństwo. W swej praktycznej działalności, w myśli Akcji katolickiej, Liga będzie czynnie wspomaganą przez rząd faszystowski, który m. in. wydał surowe rozporządzenie przeciw bluźnierstwom w armii.

Zadania lekarzy katolickich.

(KAP.) Papież przyjął na specjalnej audjencji stu katolickich lekarzy pod przewodnictwem rektora Uniwersytetu medjołańskiego, O. Gemelli. W przemowie swej Papież podkreślił sześciu zjawisko widnego upadku teorii materialistycznych, szczególnie na terenie medycyny, a następnie wskazał, jak wielki wpływ może mieć lekarz na duszę człowieka, leżąc jego ciało.

Lekarze katolicki, z punktu widzenia medycznego, mogą bardzo wpłynąć na opinię publiczną w

sprawie mody kobiecej, obrony macierzyństwa, świętości życia małżeńskiego i moralności publicznej.

Literatura „uświadamiająca”.

(KAP.) „Osservatore Romano” w ostrych słowach występuje przeciwko bardzo dzisłaj rozpowszechnionej „uświadamiającej” literaturze, wydawanej w seriach np. p. t. „Zagadnienia seksualne i eugeniczne” i t. p. która pod pokrywką „zabezpieczenia” ludzkości od zwyrodnienia, głosi brudną pornografię i wprowadza zgryźliwą moralną do społeczeństwa. Reklamuje się przytem w sposób bezprzykładnie cyniczny, grając na najniższych ludzkich instynktach. Przykładem może posłużyć jedno z ostatnich ogłoszeń:

„Nowa sensacja wydawnicza! W Niemczech w jednym roku sprzedano 345 000 egz., we Francji 758 000 w Anglii i Ameryce ponad 1 milion.

Książka ta poucza o dokonancm małżeństwie, bo małżeństwo jest również całą nauką, a większość mężczyzn nie ma, niestety doświadczenia na polu życia picowego. Dlatego książka nie ogranicza się na powierzchownych wyjaśnieniach, lecz oświetla bardziej ukryte szczegóły i jest jedynie prawdą, nie krepując się żadnym fałszywym wstydem. W ten sposób nawet laicy mogą gruntownie poznać tajemnice fizjologiczne i anatomiczne człowieka” — i t. d.

Następuje później zachęcająca i podniecająca uwaga, by książki nie dawać do rąk kobietom i małżeństwom. Mimo tej uwagi, prospekty książki rozsyłane są bez wyboru do mężczyzn, kobiet i młodych panienek.

Wykorzystując państwową akcję podniesienia li-czyby urodzin, w książkach tego rodzaju głosi się zasady, iż dobrowolne dziewictwo jest rzeczą niespoleczną, a nawet przestępstwem antypaństwowem i wysiada żądanie n. p. by jedyńakom zabroniono prawnie występowania do zakonów i t. p.

Na tego rodzaju przewrotną spekulację brak słów potępiających.

—o—

Passing Show

Ze sportu.

Pilka nożna:

Mistrz świata w Montevideo. W dalszym ciągu turnieju Argentyna po ciężkiej walce pokonała nieznacznie Francję 1:0.

Stany Zjednoczone — Paragwaj 3:0, Jugosławia — Boliwia 4:0.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

Uzdrowił, aby zabić. W więzieniu amerykańskim Sing-Sing zachorował na zapalenie ślepej kieszki jeden z więźniów, młody Frank Play. Lekarz więzienny skonstatował stan ropny, bardzo ciężki, w którym jedynym ratunkiem mogła być operacja. Sprobowano więc trzech najlepszych chirurgów i operację wykonano. Ale i po operacji Play długo jeszcze znajdował się w niebezpieczeństwie i tylko dzięki bardzo troskliwej opiece udało się postawić go na nogi. Ostatni balety o jego chorobie brzmiał: „więzień Play ma się coraz lepiej i już niebawem będzie mógł być stracony”. Play mianowicie za dwukrotne morderstwo skazany był na śmierć na krześle elektrycznym. W warunkach zwyczajnych byłby umarł na ową zapalenie ślepej kieszki, wobec jednak czekającej go kary trzeba było koniecznie go wyleczyć... aby go potem pozabawić życia.

Niezdarny do wojska, bo za wysoki. W pewnym miasteczku francuskim stawili się przed komisją asenitermową członkowie, którzy wzbudziły zdumienie swym wysokim wzrostem. Wchodząc, szedł ostrożnie, aby nie zawadzić głową o pulap. Gdy chcieli zmierzyć jego wysokość, okazało się, że miara była niewystarczająca dla tego olbrzyma; przerażony i bojąc się głową o 3 centymetry. Również i waga nie mogła zarejestrować tego ciężaru. Komisja długo zastanawiała się, co zrobić z tym drakiem, aż wreszcie uznała go za niezdarnego do wojska. Zbyt wiele mianoby z nim kłopotów...

Nieprzystępny wypadek „suchego kongresmana”. Dzienniki chicagowskie donoszą o niemiłej przygodzie, jaka spotkała „kongresmana”, czyli posła amerykańskiego Michaelsona z Chicaga, znanego jako zacietęgo zwolennika prohibicji. Otóż p. Michaelson, który glosuje przy każdej okazji za kieliszkiem „suchych”, — wziął raz ze sobą walizkę, z której na jego nieszczęście ciekli pięknie pachnący likier. Przygoda ta ośmieszyła doszczętnie Michaelsona, który tłumaczy się, iż ktoś przez pomyłkę włożył mu do walizki te spirytualia.

(—) Szczegóły strasznego katastrofy w Castleford. Donosiliśmy już pokrótce o strasnej katastrofie w miejscowości Castleford w hrabstwie Yorkshire w Anglii. Oto w fabryce chemicznej należącej do spółki Hicksonów, wydarzył się wypadek, w czasie którego 13 osób zostało zabitych, 20 ciężko rannych, a 300 domów zniszczonych, na skutek czego przeszło 500 osób zostało bez dachu nad głową. Okna wylatywały na promieniu 6 km. a szczątki zostały rozrzucone na szerokiej przestrzeni. Obecnie dzienniki angielskie przynoszą sprawozdania z okropnego wypadku. Powodem wybuchu był pożar, który wybuchł w magazynie kwasu azotowego. Cały magazyn wyleciał w powietrze, a olbrzymie kłęby dymu i gazów rozpostarły się wokół: 12 osób zostało zabitych na miejscu i jeden z mieszkanców, który siedział nad brzegiem rzeki został rzucony siłą wybuchu do rzeki i utonął. Na miejsce pożaru przybyła natychmiast brygada straży pożarnej, która postanowiła zapobiec pożarowi innych części fabryki. Jednakże gazy wydzielające się z fabryki spowodowały zanieczyszczenie kilkunastu strażaków i opóźnienie się całej akcji. Siła wybuchu była tak wielka, że w odległości 200 metrów od budynku znaleziono wyrzucony kawał żelaznego dźwigara z fabryki. Pozałem w odległości 1 km. znaleziono dachówki i części blaszanych rynien fabryki. Straty wywołane wybuchem nie dają się na razie obliczyć.

Miasto, które obywatelom płaci dywidendę. Obywatele miasteczka niemieckiego Ebern są w położeniu godnym pozazdroszczenia; otrzymują oni bowiem od zarządu miasta dywidendę roczną od dochodów. Miasteczko mianowicie jest właścicielem olbrzymich obszarów leśnych, których eksploatacja gospodarcza przynosi tak duże zyski, że niepodobna ich zużyć na inwestycje małej miejscowości. Za rok ubiegły każdy obywatel, oprócz bezpłatnej dostawy drewna na swoje potrzeby, otrzymał gotówką 60 marek.

Wypożyczanie trumien w Szwajcarii. Organ Kierieńskiego „Dni” w Paryżu zamieszcza list z Rosji sowieckiej o niebetych, nawet jak na stosunki sowieckie praktykach, stosowanych przez władze przy pogrzebach. Z powodu braku drzew biura pogrzebowe w Tule nie sprzedają trumien, lecz wynajmują je. Trumny służą tylko do tego, aby przewieźć zmarłego na cmentarz, gdzie zwłoki są zakopywane bez trumny. Wypożyczane trumny zabierane są następnie z powrotem do zakładów pogrzebowych.

Zwiedzające Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki w Poznaniu

Program „Radja Poznańskiego”.

Sobota, 19. lipca.

7.00 Gimnastyka poranna. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej. 14.15 Komunikat gospodarczo-rolniczy PAT'a. 16.55 Kurs wyższy języka angielskiego. 17.15 Odczyt o cyklu o dziennikarstwie. 17.35 Historia i przypadki — lipiec 1914. 18.00 Audycja dla dzieci. Słuchowisko i koncert (transmisja z Wilna). 19.00 Nadprogram z ilustr. muz. ludowej. — komunikaty okazyjne. 19.15 Ze świata kobiecego. 19.30 Interludium muzyczne. 19.55 Halo! Halo! Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki. 20.01 Doskoka Poznania. 20.15 Koncert wieczorny z Warszawy. 22.00 Sygnał czasu. — komunikaty sportowe i policyjne. 22.15 Gawęda reporterska. 22.30 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

11.40 Przegląd Prasy Krajowej PAT'. 11.58 Sygnał czasu. 12.16 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.00 Komunikat meteorologiczny. 13.10 Dalszy ciąg muzyki z płyt gramofonowych. 13.25 Przera. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.50 Przera. 16.15 Komunikat Tow. Kooperatystów. 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35 Odczyt. 18.00 Transmisja z Wilna. 18.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Dalszy ciąg muzyki z płyt gramofonowych. 19.30 Red. J. J. Targ — „Na Kahlenbergu”. 19.45 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników. 20.00 Prześwyt Dziennik Radjowy. 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. 22.00 Feleton. „Mieszczuch pod namiotem”. 22.15 Komunikaty meteorologiczne, sportowe, policyjne. 23.00 Muzyka taneczna.

100 Dł. zł. 18. 7. 30 r. kursy walut są następujące:	
Dolar amerykański	1 8.855-865
Funt angielski	1 48.205
Frank francuski	100 34.94
„szwajcarski	100 172.57
Marka niemiecka	100 212.00
Gułden wiedeński	100 172.64

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

Kino Palace, Leszno, ul. Dworcowa

Dziś i w dni następne nadzwyczajna sensacja pod tytułem

„Dziewczyna apasza” (Zalamort)

10 aktów niesamowitych przeżyć snu i jawy reżyser: E. GHIONE.

OSOBY: Cristel FERN ANDRA — Zalamort (apasz) EMILIO GHIONE — Zalamort KALI SAM. — Rosa MAGNUS STIFFER — Hatuma HENRY SZE — major ROBERT SCHOLZ — wieśniak ERNEST RUCKERT. Początek o godz. 7 i 9 wiecz., w niedzielę początek o godz. 3, 5, 7 i 9 wiecz.

RESTAURACJA pod LWEM.

Jutro w sobotę, 19 bm. specjalność

flaki i nogi wieprzowe

tu które zaprasza

A. Michalski.



Dla panieneczki, rzęsy oczywiste, Ważna jest rzęsa kosmetyczna. I każda czeka wielką karierę. Która prac będzie PROSZKIEM REGERA.

OGŁOSZENIA
w gazecie naszej są **SKUTECZNE!!!**

Kapielisko „Syrena” Grotniki

przystanek kolejowy Boszkowo

W niedziele i święta W niedziele i święta

PIERWSZORZĘDNY

KONCERT-DANCING

Wstęp dla dorosłych 50 groszy, w dniu powszednim 30 groszy
Dla Towarzystw wstęp znizkowy. Ceny przystępne

BUFET DOBRZE ZAOPATRZONY

DYREKCJA

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 19. bm. o godz. 11 sprzedam za gotówkę najwięcej dającym:

1 wirówkę

Zbiórka kupujących w Tarnowie Łące przed sołectwem.
KOKOT, komornik sądowy, Leszno.

Zabudowanie

dom mieszkalny, chłew i 1/2 mg. ogrodu, korzystnie na sprzedaż. Cena podług umowy.
Marek Poprawski, Tworzątki, p. Rydzyna.

Gospodarstwo 33 mg.

w pow. leszczyńskim, we ws. kościelnej, z inwentarzem i żniwem, na 6 lat do wydzierżawienia, kasji potrzeba 3 000 zł. Inform. udzieli Kempa, Leszno, Dworcowa 43.

Lokal

nałożnikowy, nadający się do wykonywania zawodu fryzjerskiego, natychmiast do wynajęcia. Gdzie? wskazać eksp. „Głosu”.

Służąca

umiejąca dobrze gotować potrzebna od 1 sierpnia. Zgłosz. Pawełczak, Leszno, Leszczyńskich 50, skład biwałów.

KINOTEATR IMPERIAL (Ho el Polski)

Dziś w piątek, dnia 18 lipca br. i w dni następne najświetniejsza komedia sezonu bieżącego według sztuki wiedeńskiej „CESARZ FRANCISZEK JOZEF I JEGO SOBOWTÓR” pod tyt.

Jego Eksceleńca Posłaniec

W roli głównej niezrównany HANS JUNKERMANN, mistrz i partnerka MARY KID i WERNER PITTSCHAU. Nieustanny śmiech. Początek o 7 i 9, w niedzielę o godz. 5-tych. KONCERT ARTYSTYCZNY. KONCERT ARTYSTYCZNY.

przygotowaniu nawiązywać do filmu ostatniej produkcji polskiej

„DUSZE w NIEWOLI” z LUDWIKIEM SOLSKIM w roli gł.

CIELECINĘ Strzelnica w Lesznie

urządza z dniem 2. lipca br. co niedzielę i święta pierwszorzędną

KONCERT - DANCING

Początek o godz. 4.30. — Przygrywa orkiestra p. Pijanowskiego. Uprzejmie zaprasza GOSPODARZ.

STRZYŻEWICE.

W niedzielę, dnia 20 bm

zabawa taneczna.

Karuzela na miejscu. Zaprasza GOSPODARZ.

Dziewczyna

uczciwa, umiejąca gotować, z dobrymi świadectwami, poszukuje osoby, w Lesznie, od 1. 8. Zgłosz. do eksp. „Głosu”.

POKOJ NAKAZY ZAPŁATY

połącza

Drukarnia Leszczyńska, ul. Wolności 21

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rejonowicz, księga. Bojanowo: Adamczewski, Dwoj. cowa. Smigiel: P. Sierant, Sienkiewicz 24, Gostyn: Kiełmiński, Rynek. Poniec: Stefaniak, księgarnia. Krobka: A. Wlekiński, Wolstywna A. Smoczyński, Kościelna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szyński, Rynek. Szarówka: J. Kociłkowski, skł. kolonialny. Jutrznia: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celiński, ul. Matejki. Kozłowa: K. 67. Przedmieście p. Przemysła. Matysak, Brenno: Meszkiński, Wilkow: Ig. Wojciech. Pogorzela: Kos, drogeria, Rynek. Wielichowo: T. Nowicki, Rynek. Dubin: P. Rawicz: R. Kowalski. Rynek. Włoszakowice: Wójcikowski, piekarnia. Świątobłowa: Kosch. Krywiński: Bol. Pilez. czyk, Rynek. Olsztyn: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukowiec Górny: Szymański, piekarnia.